

# Klejn, Zbigniew

---

"Narodna Biblioteka >> Św. św. Kirił i Metodij <<", Sofia 1995 : [recenzja]

---

Mazowieckie Studia Humanistyczne 4/2, 215-218

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

***Narodna Biblioteka „Św. św. Kiril i Metodij”, Polski Instytut w Sofii. Polonika w Bułgaria 1984–1994, Bibliografski ukazatel. Polonica w Bułgarii 1984–1994. Przewodnik bibliograficzny, Sofia 1995, str. 192.***

Niełatwo prześledzić losy polskiej książki w Bułgarii. Spośród różnych autorów zajmujących się tym problemem najbliższy prawdy jest chyba zasłużony tłumacz literatury polskiej, Metody Metodijew, który podaje, że w latach 1944–1980 przetłumaczono w jego kraju 319 pozycji autorów polskich<sup>1</sup>, podobnie szacuje warszawski „Przegląd Tygodniowy” – 332 książki<sup>2</sup>.

Byłoby to zatem dwukrotnie więcej niż w ciągu sześćdziesięciolecia poprzedzającego wybuch II wojny światowej<sup>3</sup>. Liczba w ogóle nieporównywalna z sześcioma polskimi książkami, które – według moich badań – zostały przetłumaczone na język bułgarski w okresie zaboru tureckiego. Jednak prawie do ostatnich lat nikt nie pokusił się o sporządzenie łącznego spisu wydań przedwojennych.

W 1984 r. ukazały się w Sofii równocześnie dwie publikacje o ambicjach bibliograficznych. Autorką pierwszej pt. *Polski awtori prevedeni w Bułgaria 1973–1983 (Bibliografiska sprawka)* była Ż. Milewa; pracę tę wydała (na powielaczu) Biblioteka Narodowa im. Cyryla i Metodego w Sofii. Natomiast Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Sofii (OIKP) ogłosił drukiem w języku polskim tomik pt. *Polska chudożestwena literatura, prevedena ba bułgarski ezik i bułgarska 1944–1983* (Sofia 1984). Wydawcy zaznaczyli przy tym, że bibliografia ta nie ma charakteru naukowego i pełni jedynie funkcję informatora. Autor opracowania, Stefan Raczew, oparł się na materiałach Biblioteki Narodowej w Sofii, bibliografii Państwowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie i OIKP w Sofii.

Pierwsze wydawnictwo starało się być bardziej dokładne. *Polska chudożestwena (...)* stwierdza, że w czasie 40 lat zostały przetłumaczone 123 pozycje literatury pięknej (a bułgarskiej w Polsce – 188), natomiast *Polski awtori* uwzględniają (tylko za 11 lat) aż 127 książek tego gatunku (spośród ogółem 212 pozycji tłumaczonych z języka polskiego).

Na publikację OIKP powołuje się dyrektor obecnego Instytutu Polskiego w Sofii dr Wojciech Gałązka, rekomendując jako jej kontynuację wspólne tym razem wydawnictwo bułgarskiej Biblioteki Narodowej i tego Instytutu pt. *Polonica w Bułgarii 1984–1994. Przewodnik bibliograficzny*, Sofia 1995 (faktycznie została wydana w 1996 r.).

<sup>1</sup> M. Metodijew, *Polsza, strana na prijateli*, Sofia 1981, s. 17.

<sup>2</sup> „Przegląd Tygodniowy” 1985, nr 28, s. 12.

<sup>3</sup> Zob. A. Zawilski, *Bułgaria trzynastu wieków*, Warszawa 1979, s. 143, niestety brak źródła tej informacji.

Zaletą tej publikacji jest poddanie jej rygorom naukowym (z pominięciem wszakże informacji o wysokości nakładów, a często też tytułu oryginalnego), zebranie nie tylko pozycji napisanych przez Polaków, ale także autorów bułgarskich, piszących na tematy polskie oraz wzbogacenie tomu o materiały z prasy, a także zaopatrzenie go w indeks nazwisk. Stosownie do zapowiedzi wydawcy, przewodnik ów dążył „do możliwie pełnego rejestru wydanych książek”, co należy przyjąć z uznaniem.

Niemniej, znalazły się w nim luki, w tym również dotyczące wydawnictw samego OIKP – poprzednika Instytutu Kultury Polskiej (m.in. *35 godini Polski informacionen i kulturen centyr*, Sofia 1984 i *Trideset godini razkopki*, w: *Nowe – Bułgaro-polsko sytrudniczestwo w archeologiatu. Sbornik statii*, Sofia 1989). Można by się też upomnieć np. o publikację pt. *Polsza – wczera i dnes* (Sofia 1988), pióra Borisa Dankowa, pozycję stanowiącą dziś charakterystyczny dokument określonego stylu widzenia narastających przemian w naszym kraju oraz pracę zbiorową pt. *Stawjanskite literaturi w Bułgaria. Problemi na recepcjata* (Sofia 1988), zawierającą kilka ważnych pozycji o recepcji literatury polskiej w Bułgarii (głównie utwory poetyckie).

Analiza uwzględnionych w tym tomie tytułów publikacji książkowych pozwala snuć pewne refleksje o odbiorze polskiej literatury w Bułgarii. O ile liczba książek wydanych w pierwszych dwóch latach tego okresu (1984–1985) i ostatnich dwóch (1993–1994) prawie nie ulega zmianie (32:29), o tyle inaczej wygląda ich treść. Miejsce obficie tłumaczonej klasyki polskiej (i – Stanisława Lema) zajęli m.in. Stanisław Witkiewicz, Tadeusz Różewicz i Czesław Miłosz. Jedynie popularność Józefa Ignacego Kraszewskiego nie uległa zmianie. Zwraça uwagę wysoka pozycja tekstów literackich Jana Pawła II. Począwszy od 1992 r. ukazało się w Bułgarii pięć książek jego pióra (wszystkie w przekładzie z języka włoskiego) oraz 15 przedruków prozy i poezji w czasopiśmie, a ponadto jeden specjalnie udzielony wywiad i kilka artykułów poświęconych jego dziełu i twórczości.

Znikły natomiast całkowicie poradniki techniczne, ustępując miejsca poradnikom z dziedziny astromancji i bioenergoterapeutyki, literaturę popularno-naukową reprezentuje teraz *Seks w kulturach świata* Zbigniewa Lwa-Starowicza, a mowy Wojciecha Jaruzelskiego zastąpiła publicystyka Adama Michnika.

Dużą zaletą tego tomu są informacje bibliograficzne o 1029 pozycjach w prasie periodycznej. Nie są to jednak wszystkie informacje. Kierowniczka Ośrodka Informacji przy Bibliotece Narodowej, Elena Janakijewa, przyznaje w nocie wstępnej, że są to pozycje wyselekcjonowane (nie podając wszakże kryterium doboru, bo termin „najznakomitsze” jest pojęciem zbyt nieokreślonym), dotyczące kultury, problemów społeczno-politycznych i naukowych, a także – teksty literackie. Dr Gałazka twierdzi zaś w przedmowie, że za kryterium przyjęto problemowy, a nie informacyjny tylko charakter danej publikacji. Kierując się tą

zasadą wyodrębniłem z moich zbiorów 1083 wycinki, dotyczące wszakże tylko lat 1984–1990, potem bowiem prasa bułgarska stała się w Polsce z różnych powodów praktycznie niedostępna. Z porównania tych liczb za 7 i 11 lat dałoby się wysnuć wniosek, że w przypadku bardziej dokładnego sporządzenia tej bibliografii mogłaby ona zawierać nawet o 50% więcej pozycji.

Przy czym nawet w tym ograniczonym zakresie wydawcy nie zawsze są konsekwentni. Na przykład w prezentacji literatów. Odnotowuje się od 1984 r. liczne teksty Witolda Gombrowicza, w tym także fragmenty *Ferdydurke*, ale pomija obszerne i kompetentne omówienia tego utworu w paru numerach czasopisma „ABW” w roku ukazania się tego dzieła w języku bułgarskim (1988). Podobnie, wśród licznych artykułów poświęconych Januszowi Korczakowi, zabrakło akurat tych, które w latach 1987–1988 o nim i jego książkach napisała była wychowawczyni z jego warszawskiego sierocińca, niedawno zmarła naturalizowana Bułgarka, Erna Milewa. Nie odnotowano przedruku co najmniej jednego z opowiadań Wojciecha Żukrowskiego (1986), ani wywiadu z Lesławem Bartelskim (1984). Co gorsza, nie uwzględniono także wywiadów omawiających dorobek polonistyczny najbardziej zasłużonego pod tym względem wydawnictwa „Narodna kultura” (1988) stanu poloników w sofijskiej Bibliotece Narodowej (1984).

Żał, że pominięto niektóre wywiady z twórcami, szczególnie z tymi, którzy wkrótce zamknęli swoją drogę życiową, np. z Romanem Wilhelmi (1984) czy Marianem Szczuką (1986), ten ostatni tekst powstał na kilka dni przed zgonem artysty. Badacze powinni znać nieuwzględnione w tym tomie wypowiedzi dla bułgarskich czytelników Wilhelma Szewczyka (1984), Krzysztofa Kieślowskiego (1989), Jana Englerta (1986) czy Krzysztofa Jabłońskiego, zapoznać się z recepcją polskiej współczesnej twórczości kompozytorskiej (1987), która odbywała się w warunkach niemalże konspiracyjnych oraz o wpływie polskich artystów plastyków na całe pokolenie plastyków bułgarskich (1985, 1986). To samo dotyczy np. nieszablonego wywiadu udzielonego przez prof. Ewę Łętowską tuż po objęciu funkcji Rzecznika Praw Obywatelskich (1988), tekstów prof. Mikołaja Kozakiewicza (1985, 1988) czy też wypowiedzi naukowców z Wielkiego Tyrnowa o współpracy tamtejszej polonistyki uniwersyteckiej z bułgarystką na Uniwersytecie Jagiellońskim (1985).

Dziwi brak odnotowania wielu wywiadów z czołowymi polskimi działaczami ochrony środowiska (1977, 1988). Miały one wszak podtekst polityczny, ponieważ opozycja bułgarska zrodziła się wszak ze sprzeciwu wobec drastycznego zagrożenia dla środowiska naturalnego człowieka. Odpowiedzi, a przede wszystkim pytania, zadawane rozmówcom polskim, stanowią pewien przyczynek do zrozumienia ówczesnej sytuacji w Bułgarii.

Podobnie zresztą może temu służyć analiza tematów i sposobu ich podania w przekazach korespondentów bułgarskich z Polski: telewizji (w tygodniku „Te-

lewizja Radio”, 1988) czy stałych korespondentów lub specjalnych wysłanników dzienników sofijskich, których materiały (nawet dotyczące zjawisk oderwanych od polityki) zostały w tej bibliografii uwzględnione w niewielkim tylko stopniu.

A jest wśród tych pominiętych materiałów m.in. jedyny wywiad z Lechem Wałęsą, jaki zamieściła prasa w tzw. obozie socjalistycznym („Oteczestwen front” z 4 grudnia 1987 r.), zawierający sformułowania udzielone przez niego w przekonaniu, że z pewnością nie mogą ukazać się drukiem w tej prasie. Publikacja ta wywołała gniewną reakcję Warszawy w bułgarskim MSZ. A dla historyka tego samego okresu w Polsce może być interesujący wybuch jednego z przywódców OPZZ uzalającego się na czołowiec sofijskiego dziennika „Trud” na nieliczenie się PZPR z jego organizacją, na narastający kryzys gospodarczy oraz atakujący powrót „Solidarności” do jawnego życia publicznego jeszcze przed zapowiadającym dopiero „okrągłym stołem”.

Wypada wreszcie wyrazić żal, że wspomniana selekcja spowodowała pominięcie wielu ważnych materiałów dotyczących wcześniejszej historii, które można odnaleźć na łamach czasopism naukowych i poza nimi. Począwszy od roli św. Metodego w tworzeniu najwcześniejszej organizacji kościelnej w Polsce (zamieszczonych w latach 1984, 1985, 1987), poprzez nowe materiały ze źródeł bizantyjskich i tureckich o bitwie pod Warną (1985, 1987), aż po esej Jani Miłczakowa, byłego ambasadora Republiki Bułgarii w Polsce, który na łamach prowincjonalnego dziennika „Szumenska zaria” (1986) dokumentował antytyrecką a probułgarską postawę emigrantów polskich z powstania węgierskiego 1848 r., znajdujących schronienie na ziemiach bułgarskich. Itd., itp. aż do połowy XIX w.

Przytaczam te nieliczne zresztą spośród wielu przykłady, aby pokazać, jak wiele materiałów interesujących badacza polskiego znajduje się w zszywkach prasy bułgarskiej, a także, aby podkreślić znaczenie uwzględniających ją bibliografii. Nie umniejsza to pionierskiej roli wydawców tego *Przewodnika*, którym należy się uznanie za podjęcie tego zadania. Wypada tylko pod ich adresem słać prośby, aby dzieło to kontynuowali – aż do powstania pełnej bibliografii poloników w Bułgarii (a może i bułgarików w Polsce, bo i takich zebrałaby się już całkiem znacząca liczba).

Zbigniew Klejn